

DANUTA KOWAL

ur. 1935; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, okupacja niemiecka, rodzina, rodzice, matka, ojciec, piosenki, śpiewanie, atmosfera w domu

Atmosfera w domu w czasie okupacji

W ogóle ten czas okupacji dla mnie to wydawał się nieskończenie długi, bo jako dziecko to jakoś dłużej to wszystko trwa. Pamiętam, że wszystkie życzenia na Boże Narodzenie, na święta, jakiegokolwiek imieniny to zawsze były życzenia, żeby to na drugi raz było w wolnej Polsce. Jeszcze takie charakterystyczne, że mimo tego, że była okupacja, że była godzina policyjna, że były okna zaciemnione, u mnie w domu zawsze był pogodny nastrój. Mój tata, ponieważ dłuższy czas mieszkał w Warszawie, znał różne piosenki warszawskie, [a, że] nie było w czasie okupacji radia, żadnych środków przekazu, więc się śpiewało w domu. Stare piosenki, najrozmaitsze, patriotyczne i ludowe, w okresie tym świątecznym kolędy, stale się coś śpiewało. Jak się budziłam rano to zawsze mama coś robiła i nuciła. W domu się śpiewało, ciągle ktoś śpiewał i jak się spotkali, czy imieniny, czy coś, no to ludzie śpiewali przecież, cały czas się śpiewało. W domu można było śpiewać, przecież nie było żadnych podsłuchów, można było sobie i mówić, co się chce i robić, co się chce. Właśnie była taka pogodna atmosfera, nie [czuło się] takiego lęku. Jakoś tak rodzice starali się, żeby przede wszystkim cały czas była nadzieja i mimo wszystko jakoś ten spokój taki się utrzymywał. Nawet jak ja chodziłam po tym mieście czy coś, to [nie czułam] takiego strachu bezpośredniego. Tak jakoś [próbowano wychowywać] dzieci, żeby one nie były znerwicowane. Z tym, że mnie zostały pewne takie nerwicowe historie po tym oblężeniu Warszawy. Przez miesiąc czasu tośmy się tułali po tej palącej Warszawie. Ponieważ ta mama była moją drugą mamą, to mój tatuś był dla mnie po prostu wszystkim, i mamą, i tatą, jak szłam spać to on mi, jak to się mówi, śpiewał do snu czy opowiadał różne rzeczy, a moja ta druga mama była bardzo dobra, ale tak jakby była idealną wychowawczynią, a tatuś był wszystkim dla mnie.

Data i miejsce nagrania	2010-09-28, Lublin
Rozmawiał/a	Emilia Kalwińska
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"